

Sygn. akt VIII GC 912/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2022 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 maja 2022 roku w Bydgoszczy

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko Ł. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 41.411,63 zł (czterdzieści jeden tysięcy czterysta jedenaście złotych sześćdziesiąt trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 37.428,88 zł od dnia 16 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.708,00 zł (pięć tysięcy siedem osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 4.474,19 zł (cztery tysiące czterysta siedemdziesiąt cztery złote dziewiętnaście groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 912/20

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Ł. K. kwoty 41.808,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 37.825,38 zł liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że przysługiwała mu wierzytelność pieniężna wobec Biura (...) Sp. z o.o., która została stwierdzona nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 9 czerwca 2018 r. Nakaz zapłaty obejmował zobowiązania pieniężne spółki, które stały się wymagalne w okresie od 22 maja 2015 r. do 21 grudnia 2016 r. Powód wyjaśnił, że pozwany w okresie od 12 stycznia 2014 r. od 6 września 2017 r. sprawował funkcję członka zarządu spółki. W jego ocenie pomimo, że spółka stała się niewypłacalna pozwany nie złożył w ustawowym terminie wniosku o ogłoszenie upadłości. Uzasadniając powyższe powód podniósł, że w dniu 15 listopada 2017 r. spółka złożyła wniosek

o ogłoszenie upadłości, który został oddalony jako spóźniony, gdyż nie posiadała ona środków, które wystarczyłyby na pokrycie kosztów postępowania, co miało uzasadniać brak odpowiedniej reakcji pozwanego jako członka zarządu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Motywuując powyższe podniósł, że w czasie kiedy pełnił funkcję prezesa zarządu nie otrzymał rzeczonożego nakazu zapłaty i nie mógł zaspokoić wierzytelności powoda. Pozwany podkreślił, że zobowiązania wobec powoda ani też wobec (...) S.A., od której to spółki powód nabył wierzytelność, nigdy nie były ujęte w księgach rachunkowych spółki, w której pełni funkcję w zarządzie, a faktury wskazane w treści pozwu w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 932681/18 nigdy nie zostały jej doręczone. Zarzucił również, że nie miał możliwości podjęcia obrony merytorycznej w powyższej sprawie, a w chwili kiedy pełnił on funkcję członka zarządu wierzytelność ta nie istniała. Pozwany podniósł także, że do chwili wygaśnięcia mandatu członka zarządu nie wystąpiły przesłanki do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, a jeżeli takie wystąpiły później, to jako już były członek zarządu nie ponosi winy za niezgłoszenie wniosku o upadłość.

Sąd ustalił, co następuje:

W okresie od 12 stycznia 2014 r. do 6 września 2017 r. pozwany Ł. K. sprawował funkcje członka zarządu spółki Biuro (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B..

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód** : informacja z rejestru sądowego – k. 42-52 akt, wnioski o zmiany danych – k. 53-61 akt, uchwały ze zgromadzenia wspólników – k. 63-70 akt, przesłuchanie pozwanego Ł. K. – k. 322 v. – 323 akt.

W dniu 15 listopada 2017 r. H. J., działając jako prezes zarządu Biura (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. złożył wniosek o ogłoszenie upadłości w/w spółki.

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2018 r. (sygn. akt XV GU 548/17) Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, Wydział XV Gospodarczy oddalił powyższy wniosek o ogłoszenie upadłości na mocy art. 13 ust. 1 Prawa upadłościowego. Sąd ustalił, że w sprawie majątek dłużnika nie wystarczy na zaspokojenie kosztów postępowania jak również zobowiązań wobec wierzycieli.

Dowód: wniosek – k. 2 -29 akt XV GU 548/17, postanowienie z dnia 5 kwietnia 2018 r. – k. 82-84 v. akt

Nakazem zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym z dnia 9 czerwca 2018 r. sygn. (akt VI Nc-e 932681/18) zobowiązano Biuro (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. do zapłaty na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 33.892,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot i dat szczegółowo wskazanych w treści nakazu zapłaty jak również zobowiązano do uiszczenia kosztów procesu w wysokości 2.824,00 zł.

Przedmiotowe orzeczenie obejmowało wierzytelności pieniężne, które stały się wymagalne w okresie od 22 maja 2015 r. do 21 grudnia 2016 r.

Postanowieniem z dnia 15 października 2018 r. nadano klauzulę wykonalności w/w nakazowi zapłaty, stwierdzając, iż podlega on wykonaniu jako prawomocny.

Dowód : pozew w sprawie o sygn. akt Nc-e 932681/18 – k. 23-33 akt, nakaz zapłaty – k. 36-37 akt, postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności – k. 41

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2019 r. Komornik Sądowy przy Sądzi Rejonowym w B. A. B. w sprawie egzekucyjnej prowadzonej z wniosku powoda przeciwko dłużnikowi – Biuro (...) Sp. z o.o. postanowił umorzyć postępowanie egzekucyjne wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji (Km 1143/19). Komornik ustalił koszty postępowania egzekucyjnego na kwotę 258,75 zł, którymi obciążył powoda. Ponadto ustalono koszty zastępstwa

prawnego w egzekucji na kwotę 900,00 zł. Nadto w treści postanowienia wskazano, iż niewyegzekwowana należność główna wynosi 33.892,88 zł, zaś odsetki naliczone do dnia 15 listopada 2019 r. – 3.536 zł.

Dowód: postanowienie z dnia 15 listopada 2019 r. – k. 71 -72 akt.

Pismem z dnia 3 grudnia 2019 r. powód wezwał pozwanego Ł. K. do zapłaty kwoty 41.522,13 zł, w tym kwoty 33.892,88 zł tytułem należności głównej zasądzonej nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 9 czerwca 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 932681/18, kwoty 3.646,50 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych zgodnie z powyższym nakazem za okres od dnia 21 maja 2018 r. do dnia 3 grudnia 2019 r., kwoty 2.824,00 zł tytułem kosztów procesu zasądzonych w/w nakazem zapłaty, kwoty 900 zł tytułem kosztów zastępstwa w egzekucji oraz 258,75 zł tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego. Termin zapłaty został określony na 7 dni od daty otrzymania pisma.

Pozwany odebrał wezwanie w dniu 6 grudnia 2019 r.

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 73-75 akt.

Decyzją z dnia 28 marca 2022 r. Naczelnik Trzeciego Urzędu Skarbowego w B. umorzył postępowanie w sprawie orzeczenia odpowiedzialności Ł. K. byłego członka zarządu Biura (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. za zaległości podatkowe tej spółki. Uzasadniając powyższe w/w organ uznał, że w 6 września 2017 r. tj. w dniu odwołania Ł. K. z funkcji prezesa zarządu spółki, nie była ona niewypłacalna. Ustaleń powyższych dokonano na podstawie zestawiania ksiąg spółki Biuro (...), zeznań świadka B. D., wyjaśnień Ł. K. oraz opinii biegłej sądowej E. K. sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy.

Dowód: decyzja z dnia 28 marca 2021 r. – k. 376-378

W okresie od 8 maja 2015 r. do 6 września 2017 r. wystąpiły przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości Biura (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B..

Bilans na koniec roku 2016 nie wskazywał na zagrożenie niewypłacalnością. Wszystkie wskaźniki były wówczas na odpowiednim poziomie.

Zawarty w aktach bilans z września 2017 r. wskazuje na zagrożenie niewypłacalnością w/w przedsiębiorstwa. Analiza wskaźnikowa nie wykazywała drastycznych spadków wartości wskaźników, jednak analiza wartości Systemu Wczesnego Ostrzegania we wszystkich systemach wykazała, iż znacznie odbiegały one od normy. Był to czas właściwy na podjęcie działań naprawczych bądź zakończenie działalności lub złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości.

Na dzień 6 września 2017 r. działania w stosunku do przedsiębiorstwa winny były być podjęte, w tym dniu spółka była już niewypłacalna.

Wniosek o ogłoszenie upadłości spółki złożony w dniu 15 listopada 2017 r. można uznać za złożony we właściwym czasie przy założeniu, iż każdorazowo koniecznym jest pewien czas na podjęcie działań związanych z podjęciem samej decyzji czy sporządzeniem wniosku. Przesłanki na temat trudnej sytuacji przedsiębiorstwa wystąpiły przed wrześniem 2017 r., jednakże zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie na jakim były poziomie.

Podjęcie decyzji o zaprzestaniu produkcji, a więc radykalnym odpływie środków finansowych, stanowiło przesłankę do podjęcia działań.

Zgromadzony w sprawie materiał dowody nie umożliwił dokonania oceny czy gdyby pozwany w czasie pełnienia funkcji członka zarządu złożył wniosek o ogłoszenie upadłości to sytuacja wierzycieli spółki byłaby lepsza.

Oparcie się na wskaźnikach i systemach ekonomicznych jest niezbędne przy ustalaniu istnienia przesłanki niewypłacalności podmiotu, umożliwiając one stwierdzenie stanu przedsiębiorstwa. Wskaźniki wczesnego ostrzegania

są skonstruowane pod przedsiębiorstwo zagrożone upadłością, pod ich kątem badane są finanse przedsiębiorstwa. W przypadku analizowanego przedsiębiorstwa widoczny był trend, gdzie w/w wskaźniki radykalnie spadły.

Wskaźniki wczesnego ostrzegania wskazywały, iż pomiędzy grudniem 2016 r., a wrześniem 2017 r. ewidentnie trzeba była coś zrobić. Nie ma możliwości zbadania, w którym dokładnie momencie tego okresu bezwzględnie należało coś zrobić, brak było materiału, który umożliwiłby przeprowadzenie szczegółowego ustalenia w tym przedmiocie.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego trudno ustalić czy jeżeli wniosek o ogłoszenie upadłości zostałby złożony we wrześniu 2017 r. to spółka dysponowałaby środkami wystarczającymi na pokrycie kosztów tego postępowania.

Dowód : opinia biegłego sądowego L. K. – k. 327-334 akt, ustna opinia uzupełniająca – protokół elektroniczny k. 387

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony które nie budziły wątpliwości i nie były kwestionowane, oraz na podstawie opinii biegłego sądowego L. K. oraz zeznań świadka i dowodu z przesłuchania pozwanego.

W ocenie Sądu dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny księgowości i finansów L. K. zasługiwał na uwzględnienie w całości, albowiem został on wykonany w sposób rzetelny i pełny. Biegły w jasny i logiczny sposób odpowiedział na zawarte w tezie dowodowej pytania, a swoje konkluzje poparł stosownymi wyliczeniami w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy jak też stanowiące do nich załączniki, a także w oparciu o wiedzę i doświadczenie zawodowe. Zastrzeżenia pozwanego sprowadzały się jedynie do polemiki z treścią opinii wskazując, że była ona niejasna ze względu na przyjęte mechanizmy ustalania wypłacalności spółki, w sytuacji gdy biegły sądowy przeanalizowała szczegółowo sytuację finansową spółki i odpowiedziała na pytania, które pozwoliły ustalić zarówno sytuację finansową rzeczzonego podmiotu, ryzyko związane z tego typu działalnością gospodarczą, czy też sposób zaspokajania wierzycieli. W ocenie Sądu nie sposób było kwestionować tego, iż specjalista w toku wydawania ekspertyzy posłużył się określonymi wskaźnikami czy systemami ekonomicznymi – logicznym jest bowiem, iż postawienie określonej tezy wymaga zgromadzenia danych, na podstawie których będzie możliwe wysunięcie określonych wniosków. Jednakże aby to było możliwe konieczna jest ich weryfikacja w oparciu o określone kryteria, właściwe dla danego rodzaju okoliczności. Ich nienormatywność (jak zostało to określone przez pełnomocnika pozwanego) nie świadczyła o braku możliwości ich zastosowania – w rzeczywistości bowiem przepisy nie precyzują tego, czym (jakimi wskaźnikami, danymi, systemami) należy się kierować ustalając „utrata zdolności do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych”. Powyższe zależy każdorazowo od okoliczności danej sprawy oraz wiedzy i doświadczenia osoby, która dokonuje rzeczowej weryfikacji. Nie sposób również zarzucać biegłemu, iż nie poprzestał na tzw. standardowych wskaźnikach, lecz w swojej opinii przeprowadził szerszą i bardziej dogłębną analizę sytuacji finansowej spółki – powyższe świadczy wręcz o profesjonalizmie i doświadczeniu specjalisty.

Zaznaczyć w tym miejscu należało, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Sfera dotycząca wiadomości specjalnych w rozumieniu normy art. 278 k.p.c. oceniana jest w sposób uwzględniający specyfikę (opisaną wyżej szczegółólną rolę w procesie dowodzenia) dowodu z opinii biegłego. Żadnych tego rodzaju argumentów nie przedstawiono. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 27 listopada 2018 r., I ACa 692/16). W tym miejscu należało również podkreślić, iż to rolą biegłego jest dokonanie oceny stanu faktycznego pod kątem wiadomości specjalnych, natomiast aspekty prawne związane z wystąpieniem określonych sytuacji pozostają pod wyłączną oceną Sądu. W tym kontekście wskazania wymagało, iż o ile nie sposób zanegować wskazań specjalisty co do tego, iż decyzje w przedmiocie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości poprzedzone są określonym okresem przygotowawczym, o tyle w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób było przyjąć, iż wniosek z dnia 15 listopada 2017 r. został złożony we właściwym czasie. W tym zakresie bowiem doktryna i orzecznictwo jednoznacznie wskazują, iż w sytuacji jego oddalenia z uwagi na brak środków na pokrycie

kosztów postępowania upadłościowego przyjąć należy, iż jego złożenie nastąpiło z opóźnieniem (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 12 sierpnia 2016 r., I ACa 379/16, LEX nr 2137127, wyrok SA w Krakowie z dnia 28 grudnia 2016 r., I ACa 1068/16, LEX nr 2188891, wyrok SA w Katowicach z dnia 12 września 2019 r., V AGa 487/18, LEX nr 2775757). Tym samym przedmiotowy wniosek biegłego, o ile w warstwie czysto technicznej (mając na uwadze datę ostatniego bilansu) był w pełni uzasadniony, o tyle nie sposób było uznać go za właściwy w świetle w/w wskazań, albowiem to kiedy taki wniosek będzie skuteczny i powinien być złożony, określają przepisy prawa upadłościowego.

Uwzględnieniu podlegała również opinia sporządzona przez E. K., w tym jednak zakresie, w jakim ustalenia i wynikające z nich twierdzenia były spójne z ustaleniami powyżej wskazanego biegłego. W pozostałym zakresie opinia była niekompletna. Pomimo przedstawionych dokumentów biegła E. K. oparła się w zasadzie jedynie na analizie dokumentacji finansowej spółki, zaś biegły sądowy L. K. uwzględnił zarówno tradycyjną analizę finansową przedsiębiorstwa opartą na analizie wskaźnikowej jak również techniki wczesnego ostrzegania, pozwalające na ustalenie rzeczywistej kondycji finansowej spółki. Wskaźniki te uwzględniały zadłużenie i płynność charakteryzujące z jednej strony stopień zadłużenia przedsiębiorstwa, a z drugiej jego zdolność do spłaty zobowiązań. W ocenie Sądu więc rzeczona opinia była niepełna i tym samym niewystarczającym stopniu odzwierciedlała faktyczną sytuację finansową spółki, poprzez odwołanie się tylko do wartości podanych w bilansach.

Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom świadka M. M., uznając je za spójne i logiczne. W tym zakresie należało jednak mieć na uwadze to, iż wskazania w przedmiocie braku konieczności zgłoszenia wniosku o upadłość spółki, stanowiły wyłącznie wyraz jej wewnętrznych przekonań. Jednocześnie w tym zakresie nie miały znaczenia dla przedmiotowej oceny, która mogła być dokonane tylko i wyłącznie na podstawie wiadomości specjalnych.

W podobny sposób Sąd ocenił dowód z przesłuchania pozwanego. W tym zakresie należało jedynie wskazać, iż chociaż jego twierdzenia, opisujące sytuację spółki, nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności, to z uwagi na charakter przedstawionych twierdzeń nie mogły stanowić podstaw do dokonywania ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Sąd pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka B. D. na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. wskazując, iż okoliczności na jakie miał zostać przesłuchany, a więc dotyczące nieistnienia stanu niewypłacalności spółki w dniu 6 września 2017 r., stanowiły wiadomości specjalne, w stosunku do których została przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego.

Zaznaczyć w tym miejscu należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

Przechodząc do merytorycznych rozważań nad istotą niniejszego powództwa należało wskazać, iż w sprawie pozwany kwestionował nie tylko podstawy swojej odpowiedzialności, ale podnosił również, iż wierzytelność, która obciążać miała spółkę, w której pełni funkcję prezesa zarządu, miała nigdy nie powstać i nie powinna była stanowić zobowiązania nie tylko po stronie w/w podmiotu jak i w konsekwencji jego samego.

Przechodząc do właściwych rozważań prawnych należało w pierwszej kolejności zauważyć, iż powód swoje roszczenie opierał na instytucji odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki. Zgodnie z przepisem art. 299 § 1 k.s.h., jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Zgodnie natomiast z treścią § 2 przywołanego przepisu, członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Powyższa odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej (por. uchwałę SN z dnia 7 grudnia 2006 roku, III CZP 118/06 OSNC 2007/9/136, Prok.i Pr.-wkł. 2008/4/45, Biul.SN 2006/12/7).

W świetle powyższego nie ulegało wątpliwości, iż odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania, ukształtowana w art. 299 k.s.h. uzależniona jest od wykazania przez wierzyciela tytułem egzekucyjnym istnienia niezaspokojonej wierzytelności w stosunku do spółki, bezskuteczności egzekucji tej wierzytelności z majątku spółki, a także pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu spółki w czasie, w którym istniało zobowiązanie. Członek zarządu może natomiast uwolnić się od tej odpowiedzialności w następujących przypadkach: jeżeli wykaże, że we właściwym czasie złożył wniosek o upadłość albo postępowanie układowe; gdy nie doszło do złożenia takiego wniosku, ale nie nastąpiło to z jego winy; gdy nawet nie zgłoszono wniosku lub nie wszczęto postępowania układowego, a wierzyciel poniósł szkody. Ciężar dowodu w takich przypadkach spoczywa na pozwanym członku zarządu.

W tym kontekście wskazać należało, że specyfika odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na treści art. 299 § 1 i 2 k.s.h. przejawia się w tym, że wierzyciel, który nie wyegzekwował swojej wierzytelności od spółki, nie musi na zasadach ogólnych dowodzić wysokości doznanej wskutek tego szkody. Wystarczające będzie przedłożenie tytułu egzekucyjnego stwierdzającego istnienie zobowiązania spółki (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999 nr 12, poz. 203) oraz wykazanie istnienia pozostałych przesłanek.

Tym samym odpowiedzialność odszkodowawcza członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uzależniona jest od wykazania przez wierzyciela jedynie istnienia zobowiązania spółki oraz bezskuteczności egzekucji z majątku spółki. Zarówno powstanie szkody, rozumianej jako obniżenie potencjału finansowego spółki a nie bezpośredni uszczerbek w majątku wierzyciela, jak i inne przesłanki odpowiedzialności: tj. wina i związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianą szkodą a zachowaniem członków zarządu spółki, funkcjonują na zasadzie domniemania ustawowego. Dlatego dowody podważające przedmiotowe okoliczności, opisane w art. 299 § 2 k.s.h., muszą przedstawić członkowie zarządu. (patrz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r. III CZP 72/08, OSNC 2009/2/20, wyroki Sądu Najwyższego: z 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22; z 14 lutego 2003 r., IV CKN 1779/00, OSNC 2004, nr 5, poz. 76).

Taki rozkład ciężaru dowodu wskazanych okoliczności jest uzasadniony tym, że wierzyciele na ogół nie znają stanu interesów spółki. Jest to niewątpliwie odstępstwo od ogólnej reguły ciężaru dowodu. Za takim rozwiązaniem przemawiają jednak ważne racje związane z celem ochrony wierzyciela spółki.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało po pierwsze wskazać, iż wbrew twierdzeniom pozwanego powód zdołał wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności uregulowane w art. 299 § 1 k.s.h.

Po pierwsze nie ulegało wątpliwości istnienie wierzytelności poprzednika prawnego powoda w stosunku do Biura (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B.. Powyższe wynikało w dokumentów urzędowych w postaci prawomocnego nakazu zapłaty z 9 czerwca 2018 r., którego to pozwany w skuteczny sposób nie podważył. W tym kontekście należało również wskazać, iż w rzeczywistości nie miał on możliwości jego kwestionowania w toku niniejszego procesu. Zgodnie bowiem ze spójnymi poglądami orzecznictwa i doktryny, w sprawie z powództwa wytoczonego przeciwko członkowi zarządu na podstawie art. 299 k.s.h., istnienie i wysokość zobowiązania spółki ustalonego dołączonym do pozwu tytułem wykonawczym nie podlega ocenie pod kątem jego zasadności (por. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 17 maja 2016 r. sygn. akt II UK 246/15). Podkreśla się, iż sąd rozpoznający sprawę z powództwa opartego na art. 299 § 1 k.s.h. musi uznać istnienie roszczenia powoda przeciwko spółce, zasądzonego dołączonym do pozwu prawomocnym orzeczeniem. W procesie przeciwko członkowi zarządu niedopuszczalne jest dokonywanie oceny innego stosunku prawnego, którego stronami są inne podmioty, a konkretnie – zobowiązania spółki i skuteczność sądowej ochrony uzyskanej przez wierzyciela w prawomocnym

wyroku sądowym w innym postępowaniu. Sąd nie bada i nie ocenia zasadności roszczeń wierzyciela w stosunku do spółki – powinny być one zasądzone prawomocnym wyrokiem (wynikać z tytułu egzekucyjnego). Analizie sądu – ustaleniom faktycznym i ocenom prawnym – podlegają jedynie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu. Niewyegzekwowane prawomocne orzeczenie zasadzające wierzytelność wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wiąże bowiem z mocy art. 365 § 1 k.p.c. w sprawie z powództwa dochodzonego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Tym samym podnoszenie zarzutów odnoszących się do kwestionowania zasadności owej wierzytelności czy też prawidłowości, a w zasadzie braku działania członków zarządu w toku postępowania, które miało za przedmiot jej rozpoznania, nie mogło zostać uznane za uzasadnione.

Abstrahując od powyższego należało w tym miejscu wskazać, iż w ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom, materiał zgromadzony w aktach sprawy prowadził do wniosku, iż pozwany był świadomy istnienia oraz wymagalności roszczeń poprzednika prawnego powoda jeszcze przed odwołaniem go z funkcji prezesa zarządu. To on bowiem podpisał w imieniu spółki umowy z (...) S.A., na podstawie których świadczone były usługi telekomunikacyjne. Jedynie na marginesie należało dodać, że w sytuacji gdy strony łączyła umowa powinny się one wykazać swego rodzaju lojalnością wobec siebie i jeżeli pozwany nie otrzymywałby faktur od powoda, który jednak wykonywała swoje usługi, to przy założeniu pewnej rzetelności i staranności, której można wymagać od przedsiębiorcy w stosunkach z innym przedsiębiorcą, powinien on powoda poinformować, iż faktur nie otrzymuje i to na przykład jest powodem powstania zaległości. Pozwany nie sygnalizował powodowi, że nie otrzymuje faktur, a przecież jako przedsiębiorca powinien wiedzieć i z pewnością wiedział, że otrzymać je powinien, bowiem działalność powoda nie miała charakteru bezpłatnego, a otrzymywanie wynagrodzenia został przewidziane w umowie i zaakceptowane przez obie strony.

Przechodząc do dalszych rozważań należało wskazać, iż bezsprzecznym w sprawie było to, iż w dacie powstania wierzytelności poprzednika prawnego powoda, pozwany pełnił funkcję członka zarządu w Biuro (...) Sp. z o.o. Jednocześnie okoliczność, iż w okresie sprawowania rzeczony funkcji nie został wydany tytuł wykonawczy obejmujący wierzytelność nie został jeszcze wydany, nie miała znaczenia. Istotnym w świetle art. 299 § 1 k.s.h. jest bowiem dzień, w którym doszło do jej powstania i to przedmiotowy czasookres jest kluczowy dla określenia osób odpowiedzialnych. W niniejszej sprawie powyższy przypadał na okres od 22 maja 2015 r. do 21 grudnia 2016 r., co jasno wynikało z dokumentów księgowych, a więc tym samym wierzytelność powstała w czasie pełnienia obowiązków przez pozwanego.

Przesłankę bezskuteczności egzekucji strona powodowa wywodziła natomiast z postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowy w Bydgoszczy A. B. z dnia 15 listopada 2019 r. w przedmiocie umorzenia postępowania egzekucyjnego względem spółki z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Powyższe, niezakwestionowane w żaden sposób przez stronę pozwaną, w ocenie Sądu jednoznacznie wskazywało na wypełnienie ostatniego z elementów pozytywnych, ustanowionej w art. 299 § 1 k.s.h. instytucji.

Skoro więc powód wykazał wszystkie przesłanki odpowiedzialności członka zarządu uregulowane w art. 299 § 1 k.s.h., to pozwany, chcący się do niej uwolnić, winien był udowodnić istnienie którejś z tzw. przesłanek egzoneracyjnych uregulowanych w § 2 analizowanego przepisu. Jak zaznaczono już wyżej te zaś polegały na wykazaniu, że:

- we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu;
- choć nie doszło we właściwym czasie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, to miało to miejsce nie z jego winy;
- choć nie doszło we właściwym czasie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, to wierzyciel nie poniósł szkody.

Przechodząc do szczegółowej analizy, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie sposób przyjąć, iż doszło do wykazania pierwszej z powyższych, a więc tego, iż wniosek o ogłoszenie upadłości spółki został złożony we właściwym momencie.

Warto wskazać, iż przedmiotowa przesłanka jako w zasadzie jedyna odnosi się do faktycznie podjętych czynności przez przedstawicieli spółki (złożenie odpowiedniego wniosku), podczas gdy pozostałe dotyczą hipotetycznych ustaleń w przedmiocie braku winy członka zarządu bądź braku szkody wierzyciela. Przeciwno stanowisku, iż wniosek spółki został zgłoszony we właściwym momencie przeczyły przede wszystkim niesporne okoliczności faktyczne sprawy, w tym dokumentacja zawarta w aktach XV GU 548/17, które to postępowanie zostało prawomocnie zakończone oddaleniem wniosku, opartym na stwierdzeniu, iż majątek spółki nie wystarczał na pokrycie chociażby kosztów postępowania upadłościowego. W literaturze przedmiotu i orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 7 maja 1997 r. II CKN 117/97, nie publ.; wyrok z dnia 16 października 1998 r., III CKN 650/97, OSNC 1999/3/64; wyrok z dnia 16 marca 2007 r., III CSK 404/06, nie publ.) przyjmuje się, że dla określenia "właściwego czasu" dla wystąpienia o otwarcie postępowania układowego lub o ogłoszenie upadłości (art. 299 § 2 k.h.) należy uwzględnić funkcje ochronne tych postępowań wobec wierzycieli. Nie może to być moment, w którym wniosek o upadłość musi zostać oddalony, bo majątek dłużnika nie wystarcza – w sposób oczywisty – nawet na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Dla porządku należało przypomnieć, iż zaprezentowane w tym zakresie stanowisko biegłego nie mogło w świetle powyższego stanowić właściwej oceny analizowanego momentu, choć z pewnością, pod względem organizacyjno-decyzyjnym znajdowało logiczne uzasadnienie.

Warto jednakże wskazać, iż ustalenie kiedy członkowie zarządu spółki powinni złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości jest niezbędne dla oceny pozostałych przesłanek wyłączających ich odpowiedzialność z mocy art. 299 § 2 k.s.h. (wyrok SN z 6.05.2009 r., II CSK 661/08, LEX nr 511995). Dopiero bowiem wykazanie powyższego pozwala na dokonanie hipotetycznej oceny braku winy członka zarządu w niezłożeniu wniosku bądź też braku szkody wierzyciela spółki wynikającej z rzeczzonego zaniechania. Należało przy tym mieć na uwadze, iż zachodzi różnica pomiędzy ustaleniem daty niewypłacalności, w której przedsiębiorca nie ma w ogóle majątku, a daty niewypłacalności, jako czasu właściwego do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Ustalenie drugiej z wymienionych kwestii wymaga przeprowadzenia szczegółowego postępowania dowodowego co do sytuacji majątkowej i finansowej przedsiębiorstwa włącznie z dowodem z wiadomości specjalnych.

W kontekście powyższego niezbędnym było również wskazanie na podstawie samych tylko sprawozdań finansowych można ustalić tylko i wyłącznie niewypłacalność spółki w datach sporządzenia rzeczonych dokumentów. Zgodnie zaś z art. 10 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1228 z późn. zm., dalej „PrUp”) upadłość ogłasza się wobec dłużnika, który stał się niewypłacalny. Dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 PrUp). Dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania pieniężne przekraczają wartość jego majątku, a stan ten utrzymuje się przez okres przekraczający dwadzieścia cztery miesiące (art. 11 ust. 2 PrUp). Natomiast zgodnie z art. 13 ust. 1 PrUp sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania lub wystarcza jedynie na zaspokojenie tych kosztów. Powyższe porównanie wskazuje więc, iż ustalenie czasu właściwego do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości wymaga ustalenia konkretnej daty powstania niewypłacalności.

W związku z powyższym należało stwierdzić, że Biuro (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. z pewnością była niewypłacalna w dniu 6 września 2017 r., co jednoznacznie wynikało z treści opinii biegłego. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie można było natomiast ustalić dokładnej daty, w której spółka stała się niewypłacalna z punktu widzenia czasu właściwego dla zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości – z treści opinii specjalisty wynikało jedynie, iż powyższe wystąpiło pomiędzy 1 stycznia 2017 r., a 6 września 2017 r., a więc w czasie, gdy pozwany piastował swoją funkcję. Nie było więc to ustalenie precyzyjne, gdyż obejmowało okres ponad 9 miesięcy.

W tym kontekście należało wskazać, iż obrona pozwanego, zaprezentowana w szczególności na terminie ostatniej rozprawy, w ramach uzupełniającego przesłuchania biegłego oraz mowy końcowej, skupiała się na podnoszeniu tego, iż z racji odwołania z funkcji w dniu 6 września 2017 r., który był jednocześnie dniem, na jaki zostało sporządzone sprawozdanie, nie miał ona fizycznej możliwości złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a więc, przekładając

powyższe na art. 299 § 1 k.s.h. – nie ponosił winy w jego niezłożeniu we właściwym czasie. Jak zostało to jednak już podkreślone uprzednio, udowodnienie tej przesłanki wymagałoby przed wszystkim wykazania czasu właściwego do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a następnie udowodnienia okoliczności, które zaistniały w czasie właściwym do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, które obiektywnie uniemożliwiły mu złożenie takiego wniosku. Wskazane podejście uzasadnione jest tym, że wina członka zarządu występuje wtedy, gdy wykaże on, że w czasie właściwym nie mógł brać udziału w czynnościach zarządu z przyczyn od siebie niezależnych (por wyrok SN z dnia 7 czerwca 2002 r., IV CKN 1138/00).

W okolicznościach niniejszej sprawy, pomimo przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego, jak też podjęciu przez Sąd działań z urzędu, mających na celu ustalenie miejsca przechowywania jak największej ilości dokumentów finansowych spółki, brak było możliwości ustalenia kiedy konkretnie doszło do wystąpienia owego „czasu właściwego”. Jako niewystarczające należało uznać w tym kontekście wskazanie przez specjalistę, iż takowy stan powstał w okresie do stycznia do września 2017 r. – był to bowiem na tyle długi czasookres, iż uniemożliwiał jednoznaczne ustalenie, iż pozwany nie miał możliwości, w czasie wykonywania swojej funkcji, podjęcia właściwych kroków. Warto było podkreślić, iż nie mógł być w tym zakresie przeważającym fakt, iż sprawozdanie finansowe zostało sporządzone dopiero na ostatni dzień pełnienia funkcji przez niego i tym samym, co w pełni logiczne, nie mogło powstać w czasie gdy mógł on realnie wpływać na działalność analizowanego podmiotu. Powyższe bowiem, co podkreślił biegły w swojej opinii, nie jest jedynym i wyłącznym sposobem oceny stanu przedsiębiorstwa, zaś osoby pełniące funkcję w jego organach dysponują szeregiem innych instrumentów, z których mogą czerpać wiedzę o faktycznym jego stanie. Tym samym fakt jego sporządzenia na tenże dzień (co nie było wymagane przez powszechnie obowiązujące przepisy) nie może stanowić niejako automatycznego usprawiedliwienia dla byłego prezesa spółki. Koniecznym było bowiem wykazanie przez niego również tego, iż rzeczony stan (właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości) powstał w takim momencie, iż nie miał on fizycznej możliwości sporządzenia i złożenia wniosku. Taki zaś wniosek, jak podkreślono wyżej, nie był możliwy do ustalenia na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego. Abstrahując od powyższego należało podkreślić, iż pozwany w jakikolwiek sposób nie obalił domniemania swojej winy w niezłożeniu wniosku o upadłość w czasie, w którym miał wystąpić czas właściwy (styczeń-wrzesień 2017 r.) poprzez chociażby udowodnienie niezawinionego braku kontaktu z finansami i księgowością spółki. Pokreślić również należało, w kontekście analizowanej przesłanki, iż w toku niniejszego procesu nie wykazano (wbrew wnioskowi podnoszonym przez pozwanego), iż w czasie, gdy zarząd spółki spoczywał w jego rękach, stan jej interesów był taki, że nie uzasadniał złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub otwarcie postępowania układowego (podobnie SN w wyroku z dnia 8 grudnia 2010 r., V CSK 172/10, LEX nr 677904). Wnioski opinii biegłego L. K., w tym zarówno pisemnej jak i ustnej wskazują na wręcz odwrotną okoliczność – wskazał on w sposób jednoznaczny, iż już w rzeczonym czasie istniało zagrożenie niewypłacalnością i koniecznym było podjęcie niezbędnych kroków prawnych i faktycznych.

Odnosząc się natomiast do trzeciej z przesłanek egzoneracyjnych związanej z brakiem szkody wierzycieli pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości podkreślić należało, iż w tym zakresie koniecznym było udowodnienie przez pozwanego dwóch zasadniczych kwestii, tj. ponownie "czasu właściwego", w jakim członek zarządu powinien zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości oraz tego, iż pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w czasie właściwym, wierzyciel nie zostałby zaspokojony w całości ani w części. Już sam brak wykazania konkretnej daty powstania niewypłacalności – co miało miejsce w niniejszej sprawie i zostało już szerzej omówionej we wcześniejszym fragmencie rozważań – uniemożliwiał jakiegokolwiek dalsze rozważania w tym przedmiocie.

Dopiero bowiem udowodnienie czasu właściwego do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości implikuje konieczność udowodnienia, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w czasie właściwym wierzyciel nie poniósł szkody, np. z tej przyczyny, że masa upadłości wystarczyła wyłącznie na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego lub na zaspokojenie wierzytelności, które miały pierwszeństwo zaspokojenia przed wierzytelnościami powoda (wyrok SA w Warszawie z 4.02.2016 r., I ACa 664/15, LEX nr 2041770). Dla porządku należało wskazać, iż w orzecznictwie, na tle art. 299 k.s.h., zgodnie przyjmuje się szkodę rozumianą jako obniżenie potencjału majątkowego spółki na skutek doprowadzenia spółki do stanu niewypłacalności (por. np. uchwałę SN z dnia 4 lipca 1997 r., III CZP 24/97, OSNC 1997, Nr 11, poz. 165). W związku z tym wyłączenie odpowiedzialności członka zarządu jest możliwe

wtedy, gdy wykaże on, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie nie zmniejszył się potencjał majątkowy spółki, a wierzyciel i tak nie uzyskałby zaspokojenia (por. np. wyroki SN: z dnia 16 marca 2007 r., III CSK 404/2006, Lex Pol. nr 2077161 i z dnia 2 marca 2006 r., I CSK 84/2005, Biuletyn SN 2006, nr 5, s. 12). Tym samym szkoda wierzyciela nie powstanie na skutek niewyegzekwowania określonego zobowiązania spółki, gdy brak zaspokojenia nie pozostaje w związku przyczynowym z niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, co oznacza, że zobowiązanie spółki nie mogłoby być zaspokojone z jej majątku, nawet w sytuacji, kiedy zostałyby zgłoszony wniosek o upadłość we właściwym czasie. W okolicznościach niniejszej sprawy warto również przywołać stanowisko zaprezentowanemu przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku z dnia 22 marca 2013 r. (V ACa 69/13), zgodnie z którym "o szkodzie w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. można mówić wówczas, gdy zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spowodowałoby zaspokojenie wierzyciela w części większej niż w przypadku zaniechania złożenia tego wniosku przez członków zarządu (...). Skuteczne powołanie się przez członka zarządu na omawianą przesłankę wymaga więc wykazania, że stopień zaspokojenia wierzyciela byłby identyczny także w sytuacji zgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Decydujące znaczenie ma zatem stan majątku spółki w chwili właściwej dla złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...)".

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało pokreślić, iż nie został przeprowadzony dowód, który mógłby stanowić chociażby podstawę do dokonania takich ustaleń, jak zostały zaprezentowane w cytowanych judykatach. Powyższe wynikało zaś nie tyle z braku wniosków w tym zakresie, lecz było konsekwencją ubożego materiału dowodowego jaki został przedstawiony biegłym do oceny. Ten zaś nie pozwalał na dokonanie szczegółowych ustaleń odnośnie „czasu właściwego” i tym samym uniemożliwiał przeprowadzenie porównań stanu majątku spółki w rzeczonych okresach. Nadto z treści uzupełniającej ustnej opinii biegłego w sposób jasny wynikało, iż nie był on w stanie ustalić, czy w sytuacji złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki 6 września 2017 r. to sytuacja wierzycieli uległaby zmianie.

W tym miejscu należało wskazać, iż dla oceny wystąpienia zarówno podstaw odpowiedzialności pozwanego jak i możliwości uwolnienia się od niej nie mogła mieć decydującego znaczenia treść decyzji wydanej przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w B., mimo, iż przesłanki odpowiedzialności jak i uwolnienia się od niej w obu przypadkach są wręcz identyczne. Przede wszystkim podkreślenia wymagało, iż z uwagi na brak przepisu analogicznego do art. 11 k.p.c. (związanie sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym) brak było podstaw do stwierdzenia, że Sąd, rozpoznając sprawę w postępowaniu cywilnym, ma obowiązek uwzględnić stan faktyczny ustalony przez organ administracyjny i przyjęty za podstawę wydanej przez niego decyzji. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2019 r. sygn. akt I NSK 59/18, LEX nr 2729332). Po drugie zauważyć należało, iż organ podatkowy swoich ustaleń dokonał na podstawie zestawiania ksiąg spółki, zeznań świadka, przesłuchania pozwanego oraz opinii biegłej sądowej E. K.. Ta ostatnia natomiast, jak już wskazano wyżej, w toku niniejszego procesu została uznana za niepełną, zawierającą wnioski o kategorię charakteru, mimo braku dostępu do pełnych danych. Nadto Naczelnik dużą wagę przywiązał do ocen w zakresie stanu finansowego analizowanej spółki poczynionych przez świadka oraz samego Ł. K. – to zaś, z racji wkraczania w zakres wiadomości specjalnych, w toku niniejszego procesu mogło zostać ocenione wyłącznie przez biegłego sądowego.

Podsumowując dotychczasowe rozważania Sąd uznał, iż pozwany Ł. K. nie udowodnił w pełni żadnej przesłanki z art. 299 § 2 k.s.h., natomiast strona powodowa udowodniła wszystkie elementy odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h., zgodnie z którym, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna członkowie zarządu odpowiadają za jej zobowiązania.

Odnosząc się natomiast do kwestii wysokości roszczenia podkreślenia wymagało, iż odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., sygn. akt III CZP 118/06)

Odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 k.c.) mają również odszkodowawczy charakter, stanowią świadczenie uboczne obok świadczenia głównego, mają więc wobec niego znaczenie akcesoryjne. Jak się wskazuje w orzecznictwie, odsetek należnych od spółki na zasadzie art. 481 k.c. nie można utożsamiać z odsetkami za opóźnienie spełnieniu świadczenia przez pozwanego członka zarządu, nie wstępuje on wszak w sytuację prawną dotychczasowego dłużnika, lecz odpowiada w zakresie szkody poniesionej przez wierzyciela. Roszczenie określone w art. 299 k.s.h. powstaje w zasadzie w chwili bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej prawomocnym tytułem egzekucyjnym w wystawionym przeciwko spółce.

Jest nadto rzeczą powszechnie akceptowaną w doktrynie i orzecznictwie, że niewyegzekwowane odsetki za zwłokę w zapłacie objętych tytułem wykonawczym należności mogą być objęte odszkodowaniem dochodzonym na podstawie art. 299 k.s.h. powinny być jednak zsumowane i wyrażone kwotowo. Jednocześnie należało zwrócić uwagę, iż rzeczony odsetki od zobowiązania pieniężnego spółki mogą być liczone do chwili powstania roszczenia odszkodowawczego z art. 299 k.s.h. tj. do chwili kiedy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna (tak Wyrok SN z 18.05.2011 r., III CSK 228/10, LEX nr 1027183).

W świetle powyższego należało wskazać, iż powód co do zasady w sposób prawidłowy dokonał wyliczenia i skapitalizowania odsetek od należności głównej, zgodnie z treścią wydanego nakazu zapłaty przeciwko spółce. Powyższa wartość jednakże została błędnie obliczona, poprzez ustalenie jako momentu końcowego daty poprzedzającej wniesienie pozwu w niniejszej sprawie. Właściwym było bowiem ich wyliczenie na dzień bezskuteczności egzekucji, zgodnie z przywołaną wyżej interpretacją. Tym samym, mając na uwadze treść postanowienia o umorzeniu egzekucji, należało przyjąć, iż powodowi przysługiwały skapitalizowane odsetki w wysokości 3.536 zł, a nie jak wskazano w pozwie – 3.932,50 zł. Żądanie przewyższające pierwszą z przywołanych wartości nie zasługiwało więc na uwzględnienie.

Łącznie więc należność obciążająca pozwanego wyniosła 41.411,63 zł, na co składały się następujące kwoty: 33.892,88 zł tytułem należności głównej z nakazu zapłaty, 3.536 zł tytułem skapitalizowanych odsetek, 2.824 zł stanowiące koszty procesu z nakazu zapłaty, 900 zł tytułem kosztów zastępstwa w egzekucji oraz 258,75 zł – tytułem kosztów egzekucji.

Jak już podkreślono odpowiedzialność określona w art. 299 k.s.h. ma charakter odszkodowawczy. Tym samym odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 k.c.) mają również odszkodowawczy charakter, stanowią świadczenie uboczne obok świadczenia głównego, mają więc wobec niego znaczenie akcesoryjne. Jak się wskazuje w reprezentatywnym orzecznictwie, odsetek należnych od spółki na zasadzie art. 481 k.c. nie można utożsamiać z odsetkami za opóźnienie spełnieniu świadczenia przez pozwanego członka zarządu, nie wstępuje on wszak w sytuację prawną dotychczasowego dłużnika, lecz odpowiada w zakresie szkody poniesionej przez wierzyciela. Termin spełnienia takiego świadczenia odszkodowawczego nie jest jednak oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania.

Wymagalność roszczenia należało, więc określić zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania i dopiero od dnia wymagalności świadczenia wierzyciel może, zgodnie z art. 481 k.c., żądać odsetek za opóźnienie w jego spełnieniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził odsetki od kwoty stanowiącej należność główną z nakazu zapłaty (33.892,88 zł) oraz skapitalizowane odsetki (3.536 zł) – łącznie 37.428,88 zł od dnia 16 stycznia 2020 r. stanowiącego dzień wytoczenia powództwa.

Dalej idące żądania Sąd oddalił na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie trzecim, na mocy art. 100 zd. 2 k.p.c. zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania. Uwzględniając całokształt rozstrzygnięcia powód uległ jedynie w nieznaczonej części swojego żądania. Wobec tego, należało uznać powoda za wygrywającego postępowanie w całości i zasądzić na jego rzecz od pozwanego kwotę 5.708 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Na powyższą kwotę składa wynagrodzenie pełnomocnika procesowego

w wysokości 3.600,00 złotych (§ 2 pkt 5 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), kwota 2.091,00 zł opłaty od pozwu oraz 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 4.474,19 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, tytułem wynagrodzenia biegłych sądowych w części, w jakiej nie zostało pokryte z uiszczonej zaliczki (pkt IV wyroku). Łączna kwota wypłaconego do dnia wydania wyroku wynagrodzenia wynosiła 5.474,19 zł, natomiast zaliczka uiszczona przez pozwanego wynosiła 1.000 zł. Tym samym Sąd zasądził od pozwanego różnicę powyższych kwot.

Sędzia Przemysław Kociński